

Sygn. akt II K 237/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny

w składzie:

**Przewodniczący:** Sędzia Sądu Rejonowego Wojciech Łączewski

w obecności:

**Protokolant:** Agnieszka Walecka, Emilia Drozd, Sylwia Adamczyk

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście w W.A. H., K. W., A. M.i M. K.

po rozpoznaniu w dniach 7 października 2014 roku, 1 grudnia 2014 roku, 14 stycznia 2015 roku i 19 marca 2015 roku

na rozprawie

sprawy W. M. (1)z domu G., córki K.i Z.z domu W., urodzonej dnia (...)w P.

oskarżonej o to, że:

w dniu 28 kwietnia 2011 roku, w W., udaremniła wykonanie wydanego przez Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie w Wydziale I Cywilnym w dniu 30 maja 2012 roku w sprawie o sygn. akt I C 502/09 wyroku zasądzonego od niej na rzecz M. B. łącznie kwotę 75650 zł, powiększoną o ustawowe odsetki, który to wyrok zaopatrzony został w klauzulę wykonalności z dnia 19 lipca 2012 roku w ten sposób, że w dniu 28 kwietnia 2011 roku zbyła zagrożoną zajęciem, a będącą jej własnością działkę o numerze ewidencyjnym (...) o powierzchni 0,1119 ha położoną w W. przy ul. (...), doprowadzając do uszczuplenia zaspokojenia swojego wierzyciela M. B., to jest o czyn z art. 300 §2 k.k.

I. oskarżoną W. M. (1) uznaje za winną tego, że w dniu 28 kwietnia 2011 roku, w W., województwa (...), w celu udaremnienia wykonania orzeczenia Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 30 maja 2012 roku w sprawie I C 502/09 udaremniła zaspokojenie swojego wierzyciela M. B. w ten sposób, że w zbyła zagrożoną zajęciem, a będącą jej własnością działkę o numerze ewidencyjnym (...) o powierzchni 0,1119 ha położoną w W. przy ulicy (...), który to czyn wyczerpuje dyspozycję art. 300 §2 k.k. i skazuje ją, a na podstawie art. 300 §2 k.k. wymierza jej karę roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 §1 i §2 k.k. w zw. z art. 70 §1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej W. M. (1) w pkt I wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza tytułem próby na okres 3 (trzech) lat;

III. na podstawie art. 626 §1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 616 §2 k.p.k. zasądza od oskarżonej W. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem wydatków i na podstawie art. 1 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 z 1983 roku, poz. 223 z późn. zm.) kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt II K 237/14

## UZASADNIENIE

**Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie rozpoznając sprawę oskarżonej W. M. (1) ustalił następujący stan faktyczny.**

W dniu 4 grudnia 1997 roku pomiędzy M. B. jako kupującą, a W. M. (1) jako sprzedającą, doszło do zawarcia warunkowej umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości, to jest działki o powierzchni 2500 m<sup>2</sup>, położonej w W. przy ulicy (...). Na mocy zawartej umowy W. M. (1) zobowiązała się sprzedać M. B. tę nieruchomość, po wydzieleniu jej z działek o numerach ewidencyjnych (...) z łącznej powierzchni 9400 m<sup>2</sup>, za cenę stanowiącą równowartość 9,5 USD za metr kwadratowy. Tego dnia M. B. uiszczała na rzecz W. M. (1) kwotę 20000 złotych tytułem częściowej zapłaty ceny. Umowa przyrzeczona miała zostać zawarta do dnia 31 stycznia 1998 roku. Do zawarcia umowy przyrzeczonej nie doszło, gdyż W. M. (1) nie wywiązała się z zawartej warunkowej umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości i nie podjęła jakichkolwiek starań o dokonanie podziału geodezyjnego nieruchomości. (dowód: zeznania świadka M. B., k. 13v – 14, 325; częściowo wyjaśnienia oskarżonej W. M. (1), k. 236, 312v – 313v)

W dniu 10 lutego 1998 roku W. M. (1) i M. B. zawarły aneks do umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości, na mocy którego W. M. (1) zobowiązała się sprzedać M. B. działkę o powierzchni 3000 m<sup>2</sup> po podziale geodezyjnym, za łączną kwotę 87000 złotych. Tego dnia M. B. uiszczała na rzecz W. M. (1) kwotę 22000 złotych. Pozostałą należność rozłożono na trzy raty po 15000 złotych każda. (dowód: zeznania świadka M. B., k. 13v – 14, 325)

W dniu 16 kwietnia 1998 roku doszło do zawarcia kolejnego aneksu do umowy przedwstępnej. W dokumencie tym W. M. (1) poświadczyla, iż otrzymała od kupującej kwotę 30000 złotych. Kwota ta miała stanowić ostatnią ratę, jaką M. B. miała uiszczyć na rzecz W. M. (1) na poczet uzgodnionej ceny sprzedaży. (dowód: zeznania świadka M. B., k. 13v – 14, 325)

M. B. wielokrotnie kontaktowała się z W. M. (1) celem zawarcia umowy przyrzeczonej, jednak ta nie sprzedała jej działki, jak również nie dokonała zwrotu otrzymanych od M. B. środków pieniężnych (dowód: zeznania świadka M. B., k. 13v – 14, 325).

W dniu 26 września 2008 roku M. B. wniosła pozew, w którym domagała się zasądzenia od W. M. (1) kwoty 72 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za zwłokę od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty. Kwota roszczenia głównego stanowiła sumę wszystkich uiszczonych na rzecz W. M. (1) środków pieniężnych. Powództwo to zostało następnie rozszerzone do kwoty 360000 złotych. (dowód: pozew o zapłatę, k. 3 – 6 akt sprawy I C 502/09)

W dniu 28 kwietnia 2011 roku W. M. (1) sprzedała M. M. działkę o numerze ewidencyjnym (...) o powierzchni 0,1119 ha położoną w W. przy ulicy (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta (...). Nabywca ustanowił na sprzedanej działce nieodpłatną i nieograniczoną w czasie służebność osobistą mieszkania na rzecz W. M. (1). Wskazana nieruchomość była jedną z ostatnich posiadanych przez nią nieruchomości, które sprzedawała sukcesywnie. Po dokonaniu sprzedaży tej nieruchomości W. M. (1) pozostawała właścicielką jedynie niewielkiej działki o powierzchni 0,0013 ha, o nr ewidencyjnym 30/09 przy ul. (...) w W.. Nie posiadała innego majątku, z którego mogłaby zaspokoić M. B. w związku z wysuwanymi przez nią roszczeniami. (dowód: wydruki ksiąg wieczystych k. 19 – 22, 220 – 230; wypisy aktów notarialnych k. 27 – 30, 112 – 118, 105 – 107, 119 – 126; zeznania świadka M. B., k. 13v – 14, 325; zeznania świadka K. K., k. 127v – 128, 325v; zeznania świadka M. M., k. 35v – 37v; częściowo wyjaśnienia oskarżonej W. M. (1), k. 236, 312v – 313v)

Wyrokiem z dnia 30 maja 2012 roku Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie zasądził od W. M. (1) na rzecz M. B. kwotę 72000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2008 roku do dnia zapłaty oraz odpowiednią kwotę z tytułu kosztów procesu. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone. Wyrok jest prawomocny. (dowód: wyrok Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 30 maja 2012 roku, k. 157 – 158 akt sprawy I C 502/09)

Prowadzona w oparciu o ten wyrok egzekucja okazała się bezskuteczna wobec braku majątku, z którego można byłoby zaspokoić należność i postanowieniem z dnia 26 listopada 2013 roku komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym dla

Warszawy – P.w W.umorzył postępowanie ( dowód: zeznania świadka K. K., k. 127v – 128, 325v; zeznania świadka M. B., k. 13v – 14, 325; wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, k. 1 – 2 akt sprawy KM 2588/12; pisma z ZUS, k. 19, 36 akt sprawy KM 2588/12; informacja z CEPiK, k. 21 – 22 akt sprawy KM 2588/12; pismo Naczelnika Urzędu Skarbowego W.– T., k. 23 akt sprawy KM 2588/12; protokół z dnia 3 stycznia 2013 roku, k. 30 akt sprawy KM 2588/12; pismo Banku (...), k. 35 akt sprawy KM 2588/12; pismo Biura Geodezji i Katastru UMS Warszawy, k. 37 – 39 akt sprawy KM 2588/12; załącznik nr 1, koszulka k. 47 – 48; postanowienie komornika z dnia 26 listopada 2013 roku, k. 60 akt sprawy KM 2588/12).

### ***Stan faktyczny został ustalony na podstawie wskazanych wyżej dowodów.***

Oskarżona W. M. (1) na etapie postępowania przygotowawczego przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła złożenia wyjaśnień.

W toku przewodu sądowego oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu oraz wyjaśniła, iż pani B.chciała kupić działkę. Osoba ta dała jej wtedy, czyli 14 lat temu 20000 złotych. Potem ponownie przyjechała (za jakiś czas) i dała jej 30000 złotych. Jest to wszystko co otrzymała od pani B.. Oskarżona prosiła o notariusza, ale pani B.o tym nie myślała. Przyjechał z nią jakiś pan, który był jej przyjacielem. Wtedy wyszedł mąż i powiedział jej, żeby załatwiała notariusza. Po roku czasu pokazał się pan J., który był przyjacielem pani B.i mąż powiedział wtedy, żeby załatwiali notariusza. Przez te 14 lat nie było ani pani B.ani tego pana. Trzeba było płacić podatki i „to obrabiać” (vide wyjaśnienia oskarżonej W. M. (1), k. 312v). Mąż już nie miał siły, miał chore płuca. Pani B.przyjechała potem ponownie, po 14 latach, i wtedy chciała zwrotu pieniędzy. Nie było męża w domu, więc powiedziała jej, że jak mąż wróci to porozmawiają. Wtedy pani B.wyszła. Na tym się to wszystko skończyło, do momentu zawiadomienia jej o sprawie. Było tych spraw może ze cztery. Działkę sprzedawała, bo mąż nie miał siły. Miała wtedy odłożone 40000 złotych i z tego chciała te pieniądze oddać. Mąż przez całe życie pracował i zaoszczędził takie pieniądze. Nie miała komu oddać tych pieniędzy. Jak była sprawa przed sądem to już tych pieniędzy nie miała, one zginęły. Musiała się tą ziemią jakoś zająć.

Odpowiadając na pytania oskarżona wyjaśniła, że nie rozumie, co to znaczy, że dzisiaj się nie przyznała, a wtedy się przyznała, bo ona tą nieruchomość sprzedawała. Sprzedała nieruchomość dawno, bowiem mąż nie miał siły „przy tym robić” (vide wyjaśnienia oskarżonej W. M. (1), k. 313). To mąż wszystko posprzedawał. Ona ma problemy z pamięcią. Nie nadużywała alkoholu. Bierze leki na serce. Sprawa sądowa z panią B. mogła się zacząć około 4 lata temu. Jak pani B. przyjechała to ona od razu zaproponowała, że jej zapłaci pieniądze. W tamtej okolicy miała 5 działek. To była jedna działka, tylko podzielona. W 2011 roku sprzedawała działkę, której właścicielką stała się przez zasiedzenie, ale to mąż ją sprzedał.

Po okazaniu jej aktu notarialnego z dnia 28 kwietnia 2011 roku podniosła, iż ma słaby wzrok i nie widzi. Działka, którą sprzedała miała 1000 metrów. Działkę sprzedała za 42000 złotych. Dostała całą cenę. Nabywca tą kwotę zapłacił mężowi, a mąż dał ją córce. Nie pamięta, kiedy te pieniądze zostały zapłacone. Mąż przekazał te pieniądze córce K. M., bo ona nic z domu nie dostała. Tą nieruchomość sprzedawała M.. Sprzedała tą działkę za nędzną kwotę, pracowała na tą działkę wiele lat. Sprzedała wszystkie działki. Wskazała, iż coś zostało, ale nie wie ile metrów. Po tej działce, której nie sprzedała, szwagier zrobił dojazd do swojej działki. Potem nie sprzedała żadnej działki panu M.. Działkę, którą zasiedziała sprzedała panu M., ale nie wie za jaką kwotę. Pieniądze odbierał zawsze mąż. Mąż zmarł 2 lata temu. Po śmierci męża żadnych działek nie sprzedawała.

Wyjaśnieniom oskarżonej W. M. (1) dano wiarę w części, w jakiej oskarżona oświadczyła, że przyznaje się do popełnienia zarzucanego jej czynu oraz potwierdziła, iż M. B. chciała kupić od niej działkę, otrzymała od pokrzywdzonej pieniądze na poczet ceny sprzedaży oraz co do faktu zbycia swojej nieruchomości M. M., po tym jak pokrzywdzona zażądała od niej zwrotu pieniędzy z tytułu umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości.

W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonej znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym, a mianowicie w zeznaniach świadków M. B., M. M. oraz w dokumentach ujawnionych na rozprawie, w tym umowie sprzedaży z dnia 28 kwietnia 2011 roku.

W pozostałej części wyjaśnieniom oskarżonej nie dano wiary, ponieważ pozostają one w sprzeczności do zgromadzonego materiału dowodowego, to jest zeznań świadków M. B., M. M. i K. K. oraz dokumentów ujawnionych w toku rozprawy, w szczególności aktach egzekucji komorniczej.

I tak, niewiarygodne są wyjaśnienia oskarżonej, która stwierdziła, że jak sprzedała działkę to miała odłożone pieniądze i zamierzała oddać je pokrzywdzonej, nie miała jednak komu ich oddać. W tej części wyjaśnienia oskarżonej pozostają w sprzeczności z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Wyjaśnienia oskarżonej w tej mierze stanowią przyjętą przez nią linię obrony i zmierzają do złagodzenia, a wręcz uniknięcia przez nią odpowiedzialności karnej. Gdyby bowiem oskarżona faktycznie chciała oddać pokrzywdzonej należną jej kwotę, to uczyniłaby to po dokonanej transakcji, tym bardziej, iż w chwili sprzedaży nieruchomości, to jest w kwietniu 2011 roku oskarżona miała świadomość toczącego się postępowania cywilnego o zapłatę, którego przecież była stroną. Deklarowanej chęci wywiązania się ze zobowiązania całkowicie przeczy zachowanie oskarżonej w trakcie trwania postępowania cywilnego. Oskarżona bowiem „zwodziła (pokrzywdzoną) obietnicami (...) zgłaszając możliwość zawarcia ugody”, do której nie doszło (vide uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 30 maja 2012 roku, k. 167 akt sprawy I C 502/09). Okoliczności te świadczą o tym, iż W. M. (1) wyzbyła się nieruchomości, nie podjęła natomiast ani uprzednio ani po sprzedaży nieruchomości żadnych czynności w celu uregulowania zobowiązania na rzecz pokrzywdzonej. Podobnie należy ocenić jej wyjaśnienia, w których wskazała, iż jak pokrzywdzona przyjechała do niej to od razu zaproponowała, że zapłaci jej pieniądze, a zatem wyjaśnienia oskarżonej również w tej mierze na wiarę nie zasługują.

W świetle tych okoliczności nie sposób także dać wiarę wskazywanym przez oskarżoną W. M. (1) powodom zbycia nieruchomości, a dotyczącym niemożności zajęcia się tą nieruchomością przez jej męża. Z zachowania oskarżonej wynika jednoznacznie, iż celem jaki jej przyświecał było udaremnienie zaspokojenia wierzyciela M. B.. Wspomnieć również należy, iż fakt ustanowienia przez nabywcę na sprzedanej działce nieodpłatnej i nieograniczonej w czasie służebności osobistej mieszkania na rzecz oskarżonej, przemawia za przyjęciem, iż oskarżona z jednej strony zmierzała do udaremnienia zaspokojenia wierzyciela, a z drugiej do zabezpieczenia własnych potrzeb mieszkaniowych. W. M. (1) nie będąc właścicielką nieruchomości zyskała prawo do korzystania z nieruchomości w nieograniczonym zakresie, a w szczególności prawo do zamieszkiwania w części budynku mieszkalnego znajdującego się na działce.

Niewiarygodne są wyjaśnienia oskarżonej w zakresie wysokości kwoty otrzymanej od pokrzywdzonej na poczet ceny sprzedaży, bowiem są one sprzeczne z zeznaniami M. B. oraz dokumentami ujawnionymi na rozprawie ze sprawy I C 502/09, a zwłaszcza z wyrokiem zasadzającym od W. M. (1) na rzecz M. B. kwotę 72000 złotych. Wskazać przy tym należy, iż w toku sprawy cywilnej oskarżona kwestionowała prawdziwość swoich podpisów na dokumentach, stanowiących dowody wpłat od pokrzywdzonej. Sporządzona przez biegłego z zakresu badania pisma opinia potwierdziła jednoznacznie, iż zakwestionowane podpisy i pismo zostały własnoręcznie sporządzone przez W. M. (1). Podnoszona okoliczność w zakresie wysokości kwoty, jaką oskarżona uiściła na rzecz M. B. dla oceny zachowania oskarżonej nie ma znaczenia. Istotne jest natomiast to, że W. M. (1) nie kwestionuje, iż jest dłużnikiem M. B., a fakt ten potwierdza prawomocne orzeczenie sądu. Wysokość długu zatem nie ma znaczenia w takiej sytuacji, jednak występująca w wyjaśnieniach oskarżonej w tej mierze ewidentna sprzeczność do zgromadzonego materiału dowodowego, niewątpliwie rzutuje negatywnie na ocenę wiarygodność wyjaśnień tej osoby.

Nie sposób uznać za wiarygodne tłumaczeń oskarżonej, iż w czasie gdy toczyła się sprawa sądowa pieniędzy już nie miała, bowiem one zginęły. Oskarżona W. M. (1) z jednej strony nie uprawdopodobniła w żadnej mierze tej okoliczności, zaś z drugiej w swoich wyjaśnieniach sprzecznie twierdziła, iż otrzymane ze sprzedaży pieniądze zostały przekazane przez jej męża – córcę.

Nie są także wiarygodne wyjaśnienia oskarżonej W. M. (1) w zakresie tego kto dokonał zbycia przedmiotowej nieruchomości, bądź z czyjej inicjatywy to nastąpiło, skoro w sposób zmienny wskazuje ona w tym zakresie na siebie oraz na swojego męża, wskazując, iż „to mąż wszystko posprzedawał” (vide wyjaśnienia oskarżonej W. M. (1), k. 313). Okoliczność ta może wynikać z chęci złagodzenia swojej odpowiedzialności i przerzucenia jej na inną osobę (zmarłego męża). Niewątpliwie z treści umowy sprzedaży z dnia 28 kwietnia 2011 roku wynika, iż to W. M. (1)

sprzedała tę nieruchomość oraz że była ona jej jedynym właścicielem. Podkreślenia wymaga to, że na skutek sprzedaży nieruchomości oskarżona wyzbyła się majątku umożliwiającego zaspokojenie pokrzywdzonej M. B., skoro przestała być jej właścicielem.

Wyjaśnienia oskarżonej w zakresie wysokości kwoty, za jaką sprzedała działkę M. M. w kwietniu 2011 roku, choć nie mają większego znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonej z art. 300 §2 k.k., są wewnętrznie sprzeczne, przez co niewiarygodne. Z jednej strony wskazuje ona na kwotę 42000 złotych, podkreślając, iż całą tę kwotę otrzymała od kupującego, a z drugiej podczas tego samego przesłuchania podnosi, że nie wie za jaką kwotę sprzedała tę działkę. Wyjaśnienia oskarżonej w tej części nie korelują także z umową sprzedaży z dnia 28 kwietnia 2011 roku, w której cena ta została określona na kwotę 50000 złotych.

Dano wiarę zeznaniom świadka M. B., gdyż zeznania te są szczerze, spójne, logiczne, wewnętrznie niesprzeczne, a przede wszystkim znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym, takim jak dokumenty ujawnione na rozprawie, a znajdujące się w aktach spraw (niniejszej oraz cywilnej) i aktach egzekucyjnych. W swoich zeznaniach świadek opisała okoliczności zawarcia umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości, zawierania aneksów do niej oraz uiszczenia łącznie kwoty 72000 złotych tytułem ceny sprzedaży oraz niewywiązania się przez oskarżoną z umowy przedwstępnej w zakresie podziału nieruchomości, jak również niedokonania przez nią zwrotu zapłaconej na poczet sprzedaży kwoty. W dalszej części świadek opisała sposób, w jaki starała się wyegzekwować od W. M. (1) należną jej kwotę, w tym to, iż komornik stwierdził, że egzekucja jest bezskuteczna, gdyż dłużnik nie posiada majątku wystarczającego do zaspokojenia wierzyciela. Próby dochodzenia należnych roszczeń, co świadek opisała w swoich zeznaniach, znajdują potwierdzenie w dokumentach.

Zeznaniom świadka M. M. dano wiarę, są bowiem zasadniczo spójne, logiczne oraz korelują ze zgromadzonym materiałem dowodowym, w postaci zeznań świadka M. B. oraz w dokumentach, takich jak umowy sprzedaży. Świadek opisał okoliczności zakupu przedmiotowej nieruchomości od oskarżonej oraz innych położonych przy ulicy (...) w W.. Jego zeznania w tym zakresie korespondują z wypisami aktów notarialnych dotyczącymi zawartych umów sprzedaży. Pewna nieścisłość wkradła się do zeznań tego świadka w zakresie kwoty za jaką nabył ostatnią nieruchomość, wskazał on kwotę około 60000 złotych. Okoliczność ta nie wpływa negatywnie na ocenę wiarygodności jego zeznań, bowiem po upływie dwóch i pół roku od podpisania tej umowy mógł nie pamiętać dokładnie tej kwoty, natomiast podał ją w przybliżeniu. Wskazać przy tym należy, iż w kwestii zasadniczej, a mianowicie co do faktu, iż do takiej umowy doszło jego zeznania nie budziły wątpliwości.

Zeznaniom świadka K. K. dano wiarę, gdyż są wewnętrznie spójne, logiczne, szczerze, zgodne z dowodami ujawnionymi na rozprawie, w tym z dokumentami ze sprawy egzekucyjnej. Świadek potwierdził, że w kancelarii komorniczej R. D. było prowadzone postępowanie egzekucyjne przeciwko oskarżonej, które okazało się bezskuteczne, ponieważ nie ustalono składników majątku z których można by było prowadzić egzekucje. Wskazał, iż jedynym składnikiem majątku był mały fragment nieruchomości należący do dłużniczki o powierzchni 0,0013 ha, a która to nieruchomość nie pozwoliłaby na uzyskanie sumy wyższej od kosztów egzekucji, dlatego postępowanie na wniosek wierzyciela zostało umorzone.

Za wiarygodne uznano dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, które zostały ujawnione na podstawie art. 394 §1 i §2 k.p.k., a także dokumenty z akt sprawy I C 502/09 i egzekucyjnej, które ujawniono przez ich odczytanie. Dokumenty te zostały sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku przewodu sądowego nie kwestionowały ich prawdziwości; również sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej nie dopatrywał się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie.

***Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie stwierdził, że wina oskarżonej W. M. (1) nie budzi wątpliwości oraz została w pełni udowodniona.***

Prokurator Prokuratury Rejonowej (...) w W. oskarżył W. M. (1) o popełnienie występku z art. 300 §2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 28 kwietnia 2011 roku, w W., udaremniła wykonanie wydanego przez Sąd Okręgowy Warszawa

– Praga w Warszawie w Wydziale I Cywilnym w dniu 30 maja 2012 roku w sprawie o sygn. akt I C 502/09 wyroku zasądającego od niej na rzecz M. B. łącznie kwotę 75650 zł, powiększoną o ustawowe odsetki, który to wyrok zaopatrzony został w klauzulę wykonalności z dnia 19 lipca 2012 roku w ten sposób, że w dniu 28 kwietnia 2011 roku zbyła zagrożoną zajęciem, a będącą jej własnością działkę o numerze ewidencyjnym (...) o powierzchni 0,1119 ha położoną w W. przy ul. (...), doprowadzając do uszczuplenia zaspokojenia swojego wierzyciela M. B..

W. M. (1) jest pełnoletnia, a sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności, które mogłyby poddać w wątpliwość jej poczytalność w chwili popełnienia zarzucanego jej czynu. Oskarżona nigdy nie leczyła się psychiatrycznie, psychologicznie, odwykowo, czy neurologicznie, a także nie doznała żadnych urazów oraz nie przyjmuje na stałe leków (vide wyjaśnienia oskarżonej W. M. (1), k. 235, 312v), chociaż jak przyznała z racji wieku ma problemy z pamięcią.

Przepis art. 300 §2 k.k. penalizuje zachowanie osoby, która w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu, udaremnia lub uszczupla zaspokojenie swojego wierzyciela przez to, że, między innymi, zbywa składniki swojego majątku zajęte lub zagrożone zajęciem.

Jako udaremnienie należy rozumieć całkowite wyłączenie zaspokojenia roszczenia, przy czym skutek w postaci udaremnienia należy ocenić na datę podjęcia przez sprawcę określonego działania. Późniejsza możliwość egzekucji w oparciu o działania, jakie wierzyciel podjął w postępowaniu cywilnym, nie ma znaczenia dla prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego, a to dlatego, że w polskim prawie obowiązuje zasada wyrażona przepisem art. 6 §1 k.k., z której wynika, iż czyn zabroniony został popełniony w czasie, w którym sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był obowiązany. Kapitalne znaczenie ma także i to, że dyspozycja przepisu art. 300 §2 k.k. wspomina o składnikach majątku zagrożonych zajęciem. Tego rodzaju kwestia jest od dawna podnoszona w orzecznictwie (porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku, w sprawie V KK 226/11, opublikowany w OSNKW 2012/2/21). Dla odpowiedzialności karnej sprawcy tego przestępstwa nie jest wręcz wymagane, by w dacie przestępnego działania oskarżonego istniało orzeczenie, którego wykonanie sprawca chce udaremnąć. Przestępstwa z art. 300 §2 k.k. można się dopuścić również wtedy, gdy egzekucja dopiero grozi, a więc w okresie, kiedy wierzyciel w sposób niedwuznaczny daje do zrozumienia, że postanowił dochodzić swojej pretensji majątkowej w drodze sądowej. Wystarczające jest, więc by składniki majątku były zagrożone zajęciem, jeżeli istnieje obiektywne, rzeczywiste i bezpośrednie niebezpieczeństwo zajęcia, czyli takie, z którym należy się liczyć.

Jest to przestępstwo kierunkowe, co oznacza, że wymaga wykazania, iż działanie sprawcy było nakierowane na udaremnienie wykonania orzeczenia. Fakt, że na skutek działań wierzyciela na drodze postępowania cywilnego wierzyciel „odzyskuje” możliwość prowadzenia egzekucji w stosunku do majątku, który został zbyty przez dłużnika nie ma decydującego znaczenia. Zauważyć należy, że w podobnych stanach faktycznych w orzecznictwie sądów powszechnych przyjmuje się, iż konieczność podjęcia działań na drodze postępowania cywilnego przesądza o wyższym stopniu zaangażowania, a także wyższym stopniu ryzyka przy podejmowaniu określonej inwestycji (podobnie na gruncie przestępstwa z art. 286 §1 k.k. wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 18 czerwca 2002 roku, w sprawie II AKa 343/01, opublikowanym w Krakowskich Zeszytach Sądowych z 2003 roku, Nr 3).

W realiach niniejszej sprawy nie ma żadnych wątpliwości, co do tego, iż swoim działaniem oskarżona W. M. (1) zrealizowała dyspozycję wskazanego przepisu.

M. B. dysponowała prawomocnym wyrokiem zasądającym na jej rzecz w sprawie I C 502/09 Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie kwotę 72000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2008 roku do dnia zapłaty oraz odpowiednią kwotą z tytułu kosztów procesu.

W oparciu o ten tytuł wykonawczy M. B. prowadziła przeciwko W. M. (1) egzekucję, która okazała się bezskuteczna, gdyż dłużnik nie posiadał majątku pozwalającego na zaspokojenie roszczeń.

Faktem jest, że W. M. (1) była właścicielką nieruchomości, będącej przedmiotem umowy sprzedaży z dnia 28 kwietnia 2011 roku. Właśnie z tego majątku mogła być egzekwowana stosowna kwota przysługująca M. B. na mocy prawomocnego orzeczenia sądowego. Jednakże W. M. (1) przedmiotowy składnik majątku zbyła M. M.. W

związku z tym M. B. nie miała możliwości przeprowadzenia egzekucji z majątku W. M. (1), gdyż poza przedmiotową nieruchomością takowego nie posiadała. Gdyby nie działanie oskarżonej to M. B. w perspektywie miałyby możliwość przeprowadzenia skutecznej egzekucji, a zatem odzyskania należnej jej kwoty. Co za tym idzie sprzedaż nieruchomości skutecznie udaremniła zaspokojenie M. B., gdyż oskarżona nie posiadała i nadal nie posiada innego majątku, z którego egzekucja mogłaby być przeprowadzona. Wskazać należy, iż nie było celowe wszczynanie egzekucji z posiadanej przez nią nieruchomości o powierzchni 0,0013 ha, skoro koszty związane z jej sprzedażą w postępowaniu egzekucyjnym byłyby wyższe od kwoty możliwej do uzyskania z tytułu jej zbycia.

Zbyta przez W. M. (1) nieruchomość była zagrożony zajęciem w dacie zawarcia umowy sprzedaży. Wprawdzie w tej dacie nie toczyło się postępowanie egzekucyjne, jednak w tej samej dacie toczyło się już postępowanie sądowe o zapłatę. Oznacza to, że W. M. (1) wiedziała o kierowanych wobec niej przez pokrzywdzoną roszczeniach pieniężnych. Skądinąd, oskarżona posiadała wiedzę, iż posiadany przez nią majątek w postaci nieruchomości jest jedynym i co do niego może być kierowana egzekucja. Była to kolejna sprzedana przez nią nieruchomość. W. M. (1) posiadała wiedzę nie tylko w zakresie faktu dochodzenia roszczenia przez pokrzywdzoną, ale również co do wysokości jej żądania. W trakcie postępowania cywilnego oskarżona grała na zwłokę, celowo przedłużając postępowanie i deklarując chęć zawarcia ugody, aby zyskać na czasie i sprzedać przedmiotową nieruchomość. Późniejsze (po dacie sprzedaży nieruchomości) uzyskanie tytułu wykonawczego i wszczęcie egzekucji nie dało rezultatów w zakresie wyegzekwowania należności.

W ocenie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie umowa sprzedaży została zawarta w celu udaremnienia egzekucji. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że w dniu 28 kwietnia 2011 roku oskarżona W. M. (1) miała świadomość, że będzie jej groziło postępowanie egzekucyjne, w toku którego wierzycielka M. B. będzie szukała zaspokojenia swoich należności w jej majątku. W związku z tym oskarżona miała świadomość, że zajęciu ulegnie jej nieruchomość przy ul. (...) w W.. Istniało zatem obiektywne, rzeczywiste i bezpośrednie niebezpieczeństwo zagrożenia tego składnika majątkowego zajęciem. Podnieść również należy, iż już sam fakt zmuszenia pokrzywdzonej do wytoczenia powództwa świadczy o faktycznym udaremnieniu egzekucji przez oskarżoną.

Nie sposób jednak było podzielić opisu zachowania oskarżonego zaproponowanego przez oskarżyciela w akcie oskarżenia, dlatego też z przyczyn wyżej wskazanych wyżej dokonano korekty opisu czynu przypisanego uznając, oskarżoną W. M. (1) za winną tego, że w dniu 28 kwietnia 2011 roku, w W., województwa (...), w celu udaremnienia wykonania orzeczenia Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 30 maja 2012 roku w sprawie I C 502/09 udaremniła zaspokojenie swojego wierzyciela M. B. w ten sposób, że w zbyła zagrożoną zajęciem, a będącą jej własnością działkę o numerze ewidencyjnym (...) o powierzchni 0,1119 ha położoną w W. przy ulicy (...).

Kierując się dyrektywami zawartymi w art. 3 k.k. oraz art. 53 §1 i §2 k.k. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie uznał, że adekwatną dla oskarżonej W. M. (1) za popełnienie przestępstwa karą, będzie kara roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Kara ta została wymierzona według własnego uznania, z baczeniem na to, by była ona orzeczona w granicach przewidzianych przez ustawę, przy czym górną jej granicę wyznaczał stopień zawinienia, a dolną potrzeby prewencji ogólnej.

Jednocześnie w polu widzenia sądu pozostawało to, by orzeczona kara nie przekroczyła stopnia winy, który uznano za wysoki. Oskarżona jest osobą dojrzałą, nie zachodzą żadne okoliczności wyłączające winę, czy też ją umniejszającą, a ponadto ma ona zdolność rozpoznania obowiązujących w społeczeństwie norm i ma pełną świadomość, co do zachowań zakazanych.

Orzeczona kara uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu, który uznano za wysoki. Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu wzięto pod uwagę, stosownie do przepisu art. 115 §2 k.k., fakt godzenia przez oskarżoną swoim działaniem w roszczenie uprawnionego wierzyciela, które zmierzało do uniemożliwienia zaspokojenia roszczenia. W. M. (1) działała cynicznie i z wyrachowania. Widoczna w jej działaniu jest premedytacja, skoro po wszczęciu postępowania o zapłatę celowo przedłużała jego zakończenie, podnosząc chęć zawarcia ugody, a

następnie w trakcie trwania tego postępowania dokonała zbycia nieruchomości. Oznacza to, że oskarżona mając wiedzę o swoim stanie majątkowym i toczącym się postępowaniu sądowym obmyśliła popełnienie przestępstwa, a także zaplanowała okoliczności jego popełnienia. Zostało to potraktowane, jako okoliczność obciążająca. Na uwagę zasługuje to, że oskarżona swoim działaniem, a więc wyzbyciem się tak znacznego składnika swojego majątku uniemożliwiła zaspokojenie wierzyciela. Podobnie motywacja, z jaką działała oskarżona, a więc działanie z chęci zysku, „niskiej pobudki”, co nie należy do istoty przypisanego oskarżonej przestępstwa, a zatem działanie na skutek motywacji zasługującej na szczególne potępienie zostało potraktowane, jako okoliczność obciążająca. Bezspornie działanie oskarżonej zasługuje na skrajnie negatywne oceny moralne, co oznacza konieczność jego szczególnego napiętnowania.

Niektóre z okoliczności wzięto pod uwagę nie tylko przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, ale również przy wymiarze kary, stosownie do treści przepisu art. 115 §2 k.k. i art. 53 §2 k.k., a mianowicie motywację oskarżonej, która zasługuje na szczególne potępienie.

W polu widzenia sądu przy wymiarze kary pozostawał także sposób zachowania się W. M. (1), która nie przejawiała krytycznej autorefleksji. Tak zwane ujemne następstwa przestępstwa również zostały wzięte pod uwagę, gdyż nie sposób zbyć milczeniem działania oskarżonej, który na skutek swoich działań pozbawia wierzyciela należnego mu zaspokojenia, ma na celu udaremnienie prowadzonego postępowania sądowego i w perspektywie egzekucyjnego.

W. M. (1) bezspornie przed popełnieniem przestępstwa prowadziła nienaganny tryb życia, nie była również karana. Nie wyraziła jednak skruchy i żalu z powodu swojego czynu, a także nie starała się o naprawienie wyrządzonej szkody. Uzasadnia to przyjęcie, że zachowanie oskarżonej po popełnieniu przestępstwa nie uległo zmianie.

Brak uprzedniej karalności został potraktowany, jako okoliczność łagodząca, gdyż z racji wieku oskarżonej W. M. (1) możliwe jest przyjęcie, iż oskarżona dotychczas pozytywnie funkcjonowała w społeczeństwie.

W ocenie sądu wymierzona w ten sposób kara powinna odnieść właściwy skutek zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej.

W zakresie prewencji indywidualnej orzeczona kara winna skłonić W. M. (1) do ponownej analizy jej zachowania i zapobiec jej powrotowi do przestępstwa oraz wzmocnić w oskarżonej poczucie odpowiedzialności za penalizowane przepisami zachowanie.

W zakresie prewencji ogólnej orzeczona kara i środek karny uświadomią społeczeństwu, iż popełnienie przestępstwa z art. 300 §2 k.k. wiąże się z adekwatną, chociaż nie nadmiernie surową reakcją wymiaru sprawiedliwości.

Mając na uwadze dodatnią prognozę kryminologiczną dotyczącą oskarżonej zdecydowano się na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 lata.

Dodatnią prognozę kryminologiczną ustalono na podstawie dotychczasowego sposobu życia oskarżonej i jej dotychczasowej niekaralności (vide dane o karalności, k. 241, 336).

Ustalając okres próby na 3 lata sąd kierował się tym, by okres ten zapewniał skuteczne wychowawcze oddziaływanie na skazaną, a jednocześnie wymógł na niej zachowanie zgodne z normami prawa. Okres próby umożliwi także zweryfikowanie trafności postawionej w stosunku do oskarżonej dodatniej prognozy kryminologicznej.

Odnosząc się do wniosku pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody z art. 46 §1 k.k., wskazać należy, iż w niniejszej sprawie nie zachodziły podstawy do jego orzeczenia. Nie zostały wypełnione przesłanki formalne do orzeczenia tego środka karnego, bowiem oskarżona została wprawdzie skazana za przestępstwo, jednak nie sposób uznać, iż z czynu tego wyniknęła dla pokrzywdzonej szkoda.

Wskazać należy, iż w ramach postępowania karnego można uzyskać orzeczenie sądowe, co do obowiązku naprawienia wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody przez przestępcze działanie oskarżonego. Zasadnym jest to o ile wykaże się

fakt wyrządzenia przez oskarżonego szkody działaniem związanym z przedmiotem postępowania karnego, zgłosi swoje roszczenia i zabiegać będzie się o wydanie orzeczenia przez sąd również co do tego obowiązku. Jednym z podstawowych obowiązków wierzyciela, a w zasadzie elementarnej dbałości o swoje interesy, jest dostarczenie odpowiednio wcześnie, najlepiej już na etapie postępowania przygotowawczego wszystkich dokumentów niezbędnych do wykazania po pierwsze istnienia, po drugie wysokości szkody. Tymczasem działanie oskarżycielki posiłkowej i jej pełnomocnika ograniczyło się jedynie do złożenia wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody, bez jakiegokolwiek wykazania przy tym, że szkoda taka z popełnionego przestępstwa rzeczywiście wyniknęła oraz jej ewentualnej wysokości.

Obowiązek naprawienia szkody, którego dotyczy przepis art. 46 § 1 k.k., związany jest ze szkodą poniesioną dopiero w następstwie popełnienia przestępstwa. Tymczasem, w niniejszej sprawie taka zależność nie występuje. Przedmiotem procesu karnego nie były przecież zachowania oskarżonej związane z zawarciem umowy przedwstępnej sprzedaży, co zostało rozstrzygnięte w postępowaniu o zapłatę, lecz zbycie zagrożonej zajęciem nieruchomości. Roszczenia pokrzywdzonej M. B. powstały w wyniku czynności cywilnoprawnych dokonanych w 1997 roku i 1998 roku, kiedy to pokrzywdzona uściła na rzecz oskarżonej określone kwoty tytułem ceny sprzedaży za nieruchomość. Przestępstwo przypisane oskarżonej zostało popełnione kilka lat po dacie powstania roszczenia pokrzywdzonej, dotyczy bowiem zdarzenia z dnia 28 kwietnia 2011 roku, kiedy to doszło do zbycia nieruchomości zagrożonej zajęciem, a które to zdarzenie niewątpliwie było działaniem na szkodę wierzyciela. Podkreślenia jednak wymaga, iż działania na szkodę wierzyciela nie można łączyć z wyrządzeniem mu szkody, gdyż „szkodą” w tym wypadku jest niezaspokojone roszczenie, które było przedmiotem procedowania w postępowaniu cywilnym. W takiej sytuacji nie sposób przyjąć, by szkoda powstała wyłącznie na skutek zrealizowania znamion przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. „Szkoda” w tym przypadku wynika z niespełnienia zobowiązania, co zostało stwierdzone orzeczeniem sądu wydanym w sprawie cywilnej. Orzeczenie to, o ile ma zostać wyegzekwowane lub jest egzekwowane nie powoduje zwiększenia tej szkody, a do szkody nie sposób zaliczyć rosnących odsetek, gdyż byłoby to sprzeczne z przepisami kodeksu karnego. Fakt niewyegzekwowania orzeczenia zapadłego w sprawie cywilnej nie powoduje powstania innej szkody, co uprawniałoby do orzeczenia, na podstawie przepisu art. 46 § 1 k.k., środka karnego – zobowiązania do jej naprawienia. Dodatkowo podnieść należy, iż w sytuacji orzeczenia obowiązku naprawienia szkody, pokrzywdzona dysponowałaby zarówno wyrokiem wydanym w postępowaniu cywilnym i zasądzającą na jej rzecz określoną kwotę, jak również orzeczeniem sądu karnego. W konsekwencji spowodowałoby to zaistnienie dwóch tytułów egzekucyjnych w zakresie tego samego roszczenia i kumulacji rozstrzygnięć kompensacyjnych.

Końcowo odnieść należy się do prowadzenia rozpraw w dniach 1 grudnia 2014 roku, 14 stycznia 2015 roku i 19 marca 2015 roku pod nieobecność oskarżonej W. M. (1).

Przepis art. 6 k.p.k. przewiduje prawo do obrony, które to prawo należy do podstawowych praw człowieka i zagwarantowane jest w art. 6 ust. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. Nr 61 z 1993 roku, poz. 284 z późn. zm., zwana dalej Konwencją) oraz w art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

Kodeks postępowania karnego w art. 376 § 2 k.p.k. w zw. z art. 376 § 1 k.p.k. zakłada możliwość prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego, w szczególności, gdy nie usprawiedliwia on swojego niestawiennictwa na rozprawie.

Jak wskazano w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2001 roku (w sprawie III KKN 96/01, opublikowanym w OSNKW 2001/11 – 12/ 95) nie może powoływać się na pogwałcenie swego prawa do obrony ten, kto świadomie i z własnego wyboru nie korzysta nawet z tych form umożliwiających realizację tego prawa, które zostały mu udostępnione. Nie można więc zasadnie twierdzić, że z uwagi na ustawowe ograniczenia doszło do naruszenia prawa do obrony in concreto. W niniejszej sprawie oskarżona została pouczona po złożeniu wyjaśnień, na rozprawie w dniu 7 października 2014 roku, o skutkach niestawiennictwa. Pomimo tego oskarżona nie stawiała się bez usprawiedliwienia na termin rozpraw w dniu 1 grudnia 2014 roku, 14 stycznia 2015 roku i 19 marca 2015 roku, co skutkowało decyzją o prowadzeniu rozprawy pod jej nieobecność, podstawie art. 376 § 2 k.p.k. w zw. z art. 376 § 1 k.p.k.

Prawo dostępu do sądu nie jest prawem absolutnym i może stać się przedmiotem ograniczeń, pod warunkiem iż ograniczenia te realizują uzasadniony prawnie cel i są proporcjonalne (porównaj: wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 15 lutego 2005 roku, w sprawie Steel & Morris przeciwko Wielkiej Brytanii, opublikowany w bazie orzeczeń Lex numer 148018).

Oskarżony ma prawo do uczestniczenia w rozprawie. Realizacji tego prawa ma służyć prawidłowe zawiadomienie oskarżonego o terminie rozprawy. O ile oskarżony na rozprawę się nie stawia to oznacza to, że nie jest on zainteresowany realizowaniem prawa do obrony, gdyż nie korzysta ze swojego uprawnienia. W żaden bowiem sposób nie można wyprowadzić wniosku, iż obecność oskarżonego na rozprawie jest jego obowiązkiem. Na pogwałcenie prawa do obrony nie może się powoływać ten, kto świadomie i z własnego wyboru nie korzysta nawet z tych form umożliwiających realizację tego prawa, które zostały mu udostępnione (tak też: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 czerwca 2001 roku, w sprawie II KKN 96/01, opublikowanym w OSNKW 2001/11 – 12/95).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy podnieść należy, że oskarżona została pouczona o skutkach niestawiennictwa. Oskarżona odebrała kierowane do niej wezwania na termin rozpraw wyznaczonych na dzień 14 stycznia 2015 roku i 19 marca 2015 roku, jednak pomimo odebranych wezwań nie stawiała się na nią i nie nadesłała usprawiedliwienia swojej nieobecności. Mając na uwadze konieczność rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie na rozprawach w dniu 14 stycznia 2015 roku i 19 marca 2015 roku, wydano postanowienie na podstawie art. 376 §2 k.p.k. w zw. z art. 376 §1 k.p.k. i przeprowadzono rozprawę pod nieobecność oskarżonej. W. M. (2). W takiej sytuacji nie może ona powoływać się skutecznie na naruszenie jej prawa do obrony, skoro przez niestawiennictwo na rozprawie, po podjęciu wezwania zrezygnowała z prawa do bycia obecną przed sądem i bronięcia się osobiście, w toku całego postępowania.

Stosownie do treści art. 626 §1 k.p.k. w orzeczeniu kończącym postępowanie sąd określa, kto, w jakiej części i zakresie ponosi koszty procesu.

Na koszty sądowe składają się opłaty oraz wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania, w myśl art. 616 §2 pkt 1 i 2 k.p.k.

W niniejszej sprawie opłata od orzeczonej kary pozbawienia wolności wynosi 300 złotych, stosownie do treści art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 z 1983 roku, poz. 223 z późn. zm., zwana dalej ustawą o opłatach w sprawach karnych).

Na wydatki w niniejszej sprawie składają się:

- na podstawie art. 618 §1 pkt 1 k.p.k. i §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. Nr 108, poz. 1026 z późn. zm.) ryczałt za doręczenia w wysokości łącznie 40 złotych, odrębnie za postępowanie przygotowawcze i postępowanie przed sądem;

- na podstawie art. 618 §1 pkt 10 k.p.k. i §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 roku w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. poz. 861) koszty związane z uzyskaniem zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego.

Od oskarżonej zasądzono kwotę 90 złotych tytułem wydatków oraz kwotę 300 złotych tytułem opłaty. W realiach niniejszej sprawy, mając w polu widzenia sytuację materialną oskarżonej W. M. (1), sąd doszedł do wniosku, że uiszczenie przez oskarżoną kosztów sądowych w pełnej wysokości nie będzie nadmiernym obciążeniem.

Końcowo i na marginesie podnieść należy, że Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie ma świadomość tego, że w niniejszej sprawie pokrzywdzona działająca w charakterze oskarżyciela posiłkowego była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, co rodziłoby obowiązek zasądzenia na jej rzecz zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika.

Niemniej jednak profesjonalny pełnomocnik nie złożył w tym zakresie odpowiedniego wniosku ani nie udokumentował, jakiej wysokości wydatki poniosła pokrzywdzona w związku z ustanowieniem pełnomocnika.

W tym stanie rzeczy Sądowi Rejonowemu dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie de facto uniemożliwiono zasądzenie na rzecz oskarżycielki posiłkowej zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika, skoro nie wskazano wysokości wydatków, które poniosła. Sąd w tej mierze nie ma obowiązku rozstrzygnięcia z urzędu, zwłaszcza, że wynagrodzenie pełnomocnika z wyboru określa umowa łącząca stronę z tym pełnomocnikiem, a nie przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.), które mogą być, co najwyżej, stosowane posiłkowo dla ewentualnej kontroli przyjętego w umowie wynagrodzenia.

Mając na uwadze powyższe rozważania i na podstawie powołanych powyżej przepisów Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.